

Dr Gary Meadors, 1 Koryntian, wykład 30, 1 Koryntian 12-14, odpowiedź Pawła na pytania dotyczące darów duchowych, 1 Koryntian 13-14

© 2024 Gary Meadors i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 30, 1 Koryntian 12-14, Odpowiedź Pawła na pytania dotyczące darów duchowych. 1 Koryntian 13-14.

No cóż, znów jesteśmy w rozdziałach od 12 do 14 Pierwszego Listu do Koryntian. Dzisiaj zajmiemy się rozdziałami 13 i 14, kończąc nasz tekst od rozdziałów 12 do 14. Po dzisiejszym dniu następny wykład będzie dotyczył kwestii darów, kontrowersji darów i teologicznej debaty, która się z tym wiąże.

Dam ci mały przegląd tego i kilka sugestii, jak to studiować, jeśli jest to problem w twoim otoczeniu. Następnie przejdziemy do 1 Koryntian 15. Dobrze, strona 193, to jest pakiet notatek numer 14.

Jesteśmy na stronie 193 na dole. Dary duchowe i prawo miłości: Zauważysz, że w rozdziałach 13 i 14 umieściliśmy prawo miłości jako monitorowanie. W tym konkretnym scenariuszu klasyczny 1 Koryntian 13 stanowi środek do traktowania darów, które przewijają się przez rozdziały 13 i 14.

Te trzy rozdziały płynnie się łączą i muszą być ze sobą powiązane tematycznie. Nie powinny być rozdzielone. Musisz zapytać, w jaki sposób rozdział 13 przyczynia się do zrozumienia problemu podziałów w społeczności, problemu nadmiernego podkreślania mniejszych darów, problemu braku jedności oraz potrzeby jedności i różnorodności.

O tym mówi 1 List do Koryntian 13. Stał się absolutnie klasycznym rozdziałem w Biblii. Został wyciągnięty i użyty niemal wszędzie.

Gdybyś wyszukał w Google 1 Corinthians 13, prawdopodobnie dostałbyś tysiące wyników, jeśli chodzi o to, jak był używany w tak wielu kontekstach. To klasyczne stwierdzenie o miłości, które pasuje niemal do każdej kultury i czasu. Jednak nie dlatego zostało pierwotnie stworzone.

Zostało to stworzone, aby społeczność nawiązała kontakt ze swoją integralnością, etyką chrześcijańską i priorytetami w zakresie publicznego oddawania czci i korzystania z darów, gdy to czytali. Paweł wykonał wspólną pracę, ujmując, jak powinniśmy żyć w odniesieniu do społeczności. Paweł ujmuje wartość darów w kategoriach społeczności, społeczności, która powinna cenić komunikację ponad

indywidualne spektakularne wyrażenia, być może nawet ćwiczenia mające na celu zdobycie statusu.

To ukazuje relacyjną naturę ciała i ukazuje etykę ciała. Miłość jest królową etyki. Jest wiele rzeczy, które moglibyśmy powiedzieć o miłości.

Prawie musimy zrobić dygresję i po prostu porozmawiać o miłości w Biblii. Ale niestety, już teraz znacznie ograniczamy nasze limity czasowe. Języki to tylko okazja, by poruszyć problem ludzi.

Jaki lepszy temat do rozpatrywania etyki relacji niż biblijna zasada miłości? 1 List do Koryntian 13 stał się międzynarodowym klasykiem, który przekracza niemal wszystkie granice religijne. Dobrze jest przeczytać ten rozdział na głos, dla samego siebie i pozwolić, by tony wniknęły w ciebie, gdy odbierasz go w uszach. To taki właśnie rozdział.

Teraz znaczenie miłości w 1 do 3. Kontrast miłości z tymi reprezentatywnymi darami nie ma na celu oddzielenia miłości od chrześcijańskiej prawdy. Mówi się, że jeśli mówię językami aniołów, ludzi i aniołów, a nie mam miłości, jestem dzwięcznym gongiem lub dzwięcznym cymbałem. Jeśli mam dar prorokowania i mogę zgłębić wszystkie tajemnice i całą wiedzę, i mam wiarę, która może przenosić góry, ale nie mam miłości, jestem niczym.

Nie czytaj tego i nie mów, że Paul uważa, że te inne rzeczy nie są ważne. To nie jest sedno sprawy, bo nie ma takiej potrzeby. Istnieje potrzeba uregulowania tego, co dzieje się między tymi osobami a ich uzdolnieniami.

I tylko miłość może to rozwiązać. Tak więc celem kontekstu jest promowanie zasady etyki i zasady jedności wokół tego, jak traktują się nawzajem. Więc nie wybiegaj w przyszłość i nie próbuj rozdzielać proroctwa i prawdy i tego typu rzeczy od idei miłości.

Kontekstualnie potrzeby chrześcijan są dominująco społeczne, a miłość zarządza społecznością. Stary Testament przedstawia miłość jako lojalność przymierza, regulującą relacje między Bogiem a ludźmi i ludźmi a ludźmi. Miłość nie tworzy kryteriów kierowania relacjami, ale raczej stosuje te kryteria we wspólnocie.

Pozwól mi to powiedzieć raz jeszcze. Celem miłości nie jest dyktowanie, co robisz. Celem miłości jest regulowanie tego, co postanowiłeś zrobić, ponieważ jest to słuszne.

Teraz jest ogromna różnica. Niektórzy ludzie używają miłości lub koncepcji miłości jako łomu, aby osiągnąć to, co uważają za słuszne lub czego chcą. To nie jest cel miłości.

Miłość zarządza decyzjami, które już zostały podjęte na temat tego, jak rzeczy powinny działać. Bóg dał nam prawdę. Dał nam odpowiednie informacje i musimy to realizować.

A miłość sprawia, że dążymy do niej w odpowiedni sposób. Więc musisz umieścić miłość na swoim miejscu i nie ekstrapolować jej, jakby była Bogiem w pewnym sensie — działania miłości w 4 do 7. Miłość jest cierpliwa.

Miłość jest łaskawa. Nie zazdrości. To po prostu dobra klasyczna etyka, dobre klasyczne cechy integralności między ludźmi.

Nie możemy zrobić nic lepszego niż po prostu przeczytać ten tekst. Jaka jest twoja definicja miłości? Jaka jest szersza biblijna definicja tej konstrukcji? Przyjaciele, miłość nie jest tylko motywatorem zachowania. Miłość jest zachowaniem.

Miłość to zarządzanie zachowaniem. Pomyślmy trochę o zdefiniowaniu miłości i czym ona jest. Na stronie 195 dałem ci wykres.

Zauważysz, że miłość jest na dole mojej piramidy, i jest to rodzaj technicznego stwierdzenia. I jest to stwierdzenie, które obejmuje wersety po prawej stronie. Powtórnego Prawa jest na dole, a następnie materiał Janowy.

Ona to ujmuje. Miłość jest poznawczym dostosowaniem umysłu, woli i wartości do boskiego objawienia, aby wypełnić nakazaną wolę Boga. Miłość dostosowuje sposób, w jaki myślimy.

Jeśli mnie miłujesz, przestrzegaj moich przykazań. A więc, kiedy zaczynasz kochać, miłość jest prawdopodobnie największym tematem w Biblii, poza Bogiem. I to jest ogromna koncepcja.

W Starym Testamencie miłość, wierność itd. to to, co nazywamy warunkami przymierza. Bóg kocha Izrael, co oznacza, że podjął decyzję, by zająć się Izraelem. Pomyśl nawet o Jana 3.16. Bóg tak umiłował świat.

Nie mówi koniecznie, co czuł do świata, nawet jeśli wpływa to na uczucia. Bóg tak umiłował świat, że dał swego jedyne go syna. Kochał ich w sensie miłości przymierza, lojalności przymierza, a zatem stworzył sposób, w jaki jego stworzenia mogły się z nim zjednoczyć poprzez zbawienie, które zapewnił Chrystus.

Więc miłość jest trudnym terminem do ogarnięcia. I nigdy nie ogarniesz miłości, jeśli po prostu zaakceptujesz swoje kulturowe poczucie miłości, jak Walentynki, Boże Narodzenie i tego typu rzeczy, kiedy wszyscy dobrze się czują ze sobą i wobec siebie.

Miłość to coś więcej. To poznawcze dostosowanie wszystkiego w nas, naszego światopoglądu i całego naszego systemu wartości, do szczególnego objawienia, ponieważ miłość nie działa sama z siebie.

Nie tworzy opinii. Nie tworzy informacji. Ale działa w oparciu o informacje, które dostarcza.

Rezultatem miłości jest odpowiedzialne działanie. Miłość jest działaniem w kierunku miłości obiektu. Tak możesz kochać swoich wrogów.

Ponieważ mówi o tym, jak się do nich odnosisz, mówi o twoim odpowiedzialnym działaniu wobec nich. Miłość przyniesie największe możliwe dobro.

A jak definiujesz dobro? Definiujesz je poprzez objawienie biblijne. Czynić jak największe dobro wobec miłości obiektu. I tak miłość nigdy nie jest oddzielona od pism.

Ponieważ miłość działa na podstawie Pisma Świętego. Miłość jest łaskawa. Co to znaczy być łaskawym? Miłość działa w ten sposób, ale musisz mieć kryteria, czym jest łaska.

A jeśli rozmawiasz z muzułmaninem o życzliwości i rozmawiasz z chrześcijaninem o życzliwości, możesz wymyślić dwa różne sposoby mówienia. I tak, faktem jest, że musimy zdać sobie sprawę, że miłość nie działa sama z siebie. Miłość jest sługą.

Sługa nauczania Boga. Zarządza również treścią nauczania w obrębie wspólnoty — wytrwałością miłości w 8 do 13.

Miłość nigdy nie zawodzi. Proroctwa zawodzą. Przestaną się spełniać.

Gdzie są języki, tam się uciszą. Gdzie jest wiedza, tam przeminie. Teraz, raz jeszcze, Paweł nie rozdziela tych kategorii.

Ale opisuje naturę miłości w odniesieniu do kategorii, gdy idziesz dalej. Miłość będzie nadal działać, podczas gdy wszystko inne ma swoją rolę w postępie historii. Ale miłość jest wieczna, ma swój początek i koniec.

Porozmawiamy trochę więcej o niektórych szczegółach tego tekstu w naszej dygresji na temat debaty o prezentach. Ponieważ staje się to ważnym elementem. Więc nie będziemy tego omawiać w tej chwili.

W jaki sposób ta sekcja łączy się z kwestią zaprzestania, zostanie omówione w dygresji, która następuje po omówieniu. Końcowe stwierdzenie z 13:13 wydaje się

niektórym niezręczne. Dlaczego Paweł zauważył wiarę i miłość pozornie znienacka? To słynna triada.

Wiara, nadzieja i miłość. Oto Google dla Ciebie. Wpisz w Google wiarę, nadzieję i miłość i zobacz, ile się pojawi.

Mam na myśli, że nawet Augustyn napisał swój Enchiridion o wierze, nadziei, wierze, miłości i nadziei. Albo o wierze, nadziei i miłości. To jest triada u Pawła.

I tutaj znowu, mógłbym wlać tak wiele informacji do pewnych rzeczy, ale po prostu nie możemy tego zrobić. Mam kompletne seminarium, które robię na temat tej frazy wiary, nadziei i miłości, ponieważ jest to powtarzająca się triada w wielu tekstach, która jest bardzo, bardzo programowa dla misyjnego kazania Pawła.

I nie mogę teraz wnikać w to, jak to działa. Ale myślę, że jest to klucz do organizacji listów Pawła. Coś w rodzaju wieszaka na ubrania, na którym Paweł wiesza rzeczy, gdy przekazuje ludziom informacje, które im odpisuje.

Nie musi powtarzać wszystkich tych informacji, ale może je wyczarować za pomocą takich terminów jak wiara, nadzieja i miłość. Niesamowite. Możesz również wejść na moją stronę internetową i uzyskać informacje na temat tej konkretnej triady, jeśli Cię to interesuje.

I zamierzam zrobić więcej na ten temat w przyszłości. Teraz Garland komentuje tutaj na dole 195. Paweł prawdopodobnie dodał wiarę i nadzieję do miłości, aby pozwolić znanej kombinacji zrównoważyć triadę proroctwa, wiedzy i języków.

Innymi słowy, literacka natura tego fragmentu jest tak zrównoważona, że wraca do znanej triady, takiej jak proroctwo, wiedza i języki, gdy już o nich wspomniał. Więc, literacko, mógł to zrobić w tym celu. Ale był tak skłonny do używania tych trzech słów.

I powiem ci coś jeszcze. Jeśli sprawdzisz te trzy słowa, odkryjesz, że kolejność nie jest taka: wiara, nadzieja i miłość. Dominującą kolejnością jest wiara, miłość i nadzieja.

Wiara jest teologią. Miłość jest etyką. Nadzieja jest motywacją i przyszłością.

I zawsze jest zintegrowane z wiarą i miłością. Jeśli weźmiesz wiarę i miłość i pomyślisz o listach Pawła, o których wspomniałem ostatnio, że zawsze są teologią i praktyką, teologią i praktyką. Wiara jest teologią.

Miłość to praktyka. To etyka, teologia i praktyka.

Nadzieja jest integrowana, a kwestie eschatologiczne są integrowane z tymi dwoma jako motywacja na przyszłość. Powinieneś żyć teraz ze względu na przyszłość. Cóż, to duży temat, o którym lubię mówić, ale nie teraz.

Praktyczne zastosowanie koncepcji miłości w rozdziale 14. I zostawię tylko 13, tak bardzo jak je kocham. Mogę ci je po prostu przeczytać.

Możesz to przeczytać, ale proszę cię, abys uczynił to swoim małym zadaniem, aby przeczytać ten rozdział na głos, abys mógł go posłuchać. Możesz poprosić kogoś innego o przeczytanie go. Możesz mieć nagranie Biblii, którego możesz posłuchać.

A gdy usłyszysz te terminy, połącz je ze swoim chrześcijańskim życiem i światopoglądem. I zobacz, jak one kształtują to, kim jesteśmy w kontekście naszych relacji ze światem. Większość tych terminów to konstrukcje relacji.

Jak traktujemy innych ludzi. Jak odnosimy się do innych ludzi. Życzliwy to nie tylko ja, ja sam i ja. Życzliwy to ja i ktoś inny.

I tak, są to konstrukcje, które mówią o związkach. I o to właśnie chodzi w tym całym 12 do 14. Mamy trochę popieprzonych związków.

Paweł podaje również pewne pozytywne nauki, aby spróbować wyprostować te rzeczy. Teraz, 14. Paweł zaczyna rozdział 14 napomnieniem, aby podążać drogą miłości.

Widzisz, nie skończyliśmy jeszcze z miłością. Werset 13 to stwierdza. Werset 14 to praktykuje.

To kochająca rzecz, aby postępować zgodnie z instrukcjami, jak zmieniać dary w publicznym miejscu kultu, które przedstawia rozdział 14. Najwyraźniej Koryntianie używali swoich darów w jakiś nieodpowiedzialny sposób. Prawdopodobnie wraca to do tematów, które już widzieliśmy w tej kongregacji w Koryncie Rzymskim, elity, statusu i problemu ludzi, którzy mają coś przeciwko sobie.

Sposób nie przystający do filozofii ciała jako wspólnoty. Sposób nie przystający, to znaczy, ich nieodpowiedzialne życie. Sposób nie przystający do filozofii ciała jako wspólnoty.

Zapomniałem wody, ale nie będę tracił czasu, żeby ją od ciebie dostać. Dar języków wydaje się być najbardziej nadużywany, prawdopodobnie dlatego, że był najbardziej zewnętrzny ze wszystkiego. Status prawdopodobnie wkroczył do zgromadzenia na każdym poziomie.

Co ciekawe, ci, którzy myśleli, że języki zapewnią status, wybrali zły koniec kontinuum. Czy to nie ironiczne? Jest stara pieśń duchowa, która mówi, że jedyna droga w górę prowadzi w dół. Jedyna droga w górę prowadzi w dół.

Jeśli idziesz drogą krzyża, jedyną drogą w górę jest droga w dół. A Jakub mówi, że jeśli unizysz się przed Bogiem, On cię wywyższy. Księga Przysłów mówi o pokorze w tym sensie, że jeśli po prostu wykonasz swoją pracę, twoje dary będą znane w bramie.

Innymi słowy, będziesz znany, a ludzie będą cię zauważać, ponieważ jesteś osobą uczciwą i wykonujesz swoją pracę. Ale próbowali wmusić się na wybitne stanowiska w nowej społeczności, do której weszli w sposób, który nie był odpowiedni. Może dlatego Paul jest trochę miękki, jeśli można tak powiedzieć, w tym, jak ich krytykuje.

Ponieważ rozumie, że w pewnym sensie próbują. W pewnym sensie dążą do Jezusa. Ale w drugim sensie nie mogą pozbyć się swojego bagażu.

I spróbuje nauczyć ich, jak wydostać się z tych problemów. I wydaje się, że mu się to udało, gdy przyjrzymy się Drugiemu Listowi do Koryntian i zobaczymy, gdzie jest. Co ciekawe, ci, którzy myśleli, że języki zapewnią status, tak naprawdę otrzymali złą wiadomość.

Podstawowym punktem Pawła w rozdziale 14 jest to, że miłość jest bardziej zainteresowana zrozumiałą komunikacją i budowaniem społeczności niż zewnętrznym pokazem. Zrozumienie i komunikacja są ważniejsze niż status. Jeśli chcesz mieć dobry status we wspólnocie chrześcijańskiej, bądź osobą, którą ludzie mówią. Pomógł mi to zrozumieć.

To jest największy komplement, jaki kaznodzieja może dostać w tych drzwiach po nabożeństwie. Pastorze, czytałem ten fragment przez lata. I nigdy tak naprawdę nie zrozumiałem, o co w nim chodzi.

Ale dziś rano to zobaczyłam. I teraz ma to dla mnie tak wiele sensu. To komplement.

Jeśli jesteś w drzwiach, ktoś podchodzi do ciebie i mówi: Pastorze, to było świetne kazanie. Naprawdę nie wiem, czy zrozumiałem, co to znaczyło. Ale to było świetne kazanie.

W takim razie powinieneś po prostu płakać. Nie osiągnąłeś swojego celu. Rozwój argumentu Paula przedstawia Boyer, który był moim byłym profesorem.

Tutaj następuje kilka drobnych zmian, tylko dla celów organizacyjnych. Paweł twierdzi, że wartość języków jest względna w 14:1-19. Kwestia w tych wersach wyraźnie dotyczy zrozumiałej komunikacji lub skutecznego działania komunikacyjnego między mówcami a słuchaczami. Mów tak, aby ludzie rozumieli.

Co dobrego w tym, że papłasz? Może sprawiać, że wydajesz się ważny, ale nikt tego nie rozumiał. I to jest złe. Paweł twierdzi, że wartość języków jest względna.

Wartość jest obserwowana przez kontrast. Proroctwo jest bardziej pożądane, zgodnie z wersetami 1 i 5. Proroctwo jest dla społeczności, wersety 3 i 4. Języki są samolubne, werset 4. Języki są podrzędne, werset 5b. Edify, w wersecie 5, jest kluczem.

Występuje w wersetach 3, 4, 6, 12 i 19. Po prostu przeczytaj tekst i żyj zgodnie z tym, co mówi. W tym tekście nie dzieje się nic naprawdę zagadkowego.

I jest to niemal uniwersalne i normatywne w odniesieniu do dobrze funkcjonującego zgromadzenia. Nawet jeśli nie działasz z darami, jak są tutaj wymienione, to nie ma to znaczenia. Jak działasz jako zgromadzenie? Działaj w ten sposób.

Niech miłość przejmie inicjatywę. Miłość oznacza, że obejmujesz jedność i różnorodność. I że okazujesz chrześcijańskie cechy dobrej woli wobec siebie nawzajem.

W zrozumieniu znaczenia proroctwa zaproponowano szereg poglądów. Ta sekcja przedstawia jego obserwacje z literatury definiującej. Zauważyłem tu kilka rzeczy.

Po pierwsze, definicja proroctwa podlega zastosowanym paradygmatom interpretacyjnym. Thistleton myśli na głos. Ma kilka długich sekcji na temat każdej z tych kategorii.

Wiele osób trafia na ten tekst i już wyrobiło sobie zdanie na temat jego znaczenia. Dlatego też usztywnili materiał, ponieważ włąli go do własnego mola. Nazywa się to metodą lustrzaną.

Przychodzisz ze swoim bagażem, patrzysz w lustro i masz tendencję do widzenia swojego własnego odbicia. Po drugie, proroctwo jest edukacyjne. Buduje człowieka.

Proroctwo przenosi Stary Testament na rozwijający się Nowy Testament. Są to poglądy, które mają związek z tym, jak proroctwo funkcjonuje i co oznacza w tym kontekście. ERL Ellis jest znakomitym uczonym, który już odszedł od nas.

Ale jeśli znajdziesz jego materiały, warto je mieć, to co on nazywa reinterpretacją Pisma Świętego. Prorok pomógł ludziom zrozumieć, że Jezus naprawdę był wypełnieniem Starego Testamentu.

Proroctwo jest spontanicznym, objawionym i natchnionym kazaniem. Niektórzy uważają, że to proroctwo było czymś drugorzędnym w stosunku do apostołów.

Osoby, z którymi Bóg komunikował się bezpośrednio, a oni ponownie komunikowali te idee.

To właśnie czynili prorocy Starego Testamentu. Tak więc prorok Nowego Testamentu byłby w tym samym duchu. Proroctwo skupia się tylko na społeczności wierzących.

Starotestamentowi prorocy przemawiali do całego otoczenia. Ale Izrael był cywilną sytuacją mieszanej publiczności. Podczas gdy w kościele powinieneś być na tej samej stronie.

Proroctwo działa w kościele w Nowym Testamencie. Gdzie proroctwo działało w szerszym kontekście w Starym Testamencie, ale część z tego ma związek z organizacją cywilną, taką jak Izrael.

W przeciwieństwie do kościoła jako grupy pod inną organizacją cywilną. Co mówią nam 14.2 i 3 o naturze języków w tym kontekście? Werset 2, bo każdy, kto mówi językiem, nie mówi do ludzi, ale do Boga. Rzeczywiście, nikt ich nie rozumie.

Teraz rozmawialiśmy o językach jako języku. Dzieje Apostolskie postrzegają to w ten sposób. Później, w rozdziale 14, jest to postrzegane w ten sposób.

Ale oto aspekt. W rzeczywistości, King James Version dodawał słowo nieznany język. Aby odróżnić te elementy.

Nie przemawia do ludzi, ale do Boga. Zaiste, nikt ich nie rozumie. Są one zupełnymi tajemnicami przez Ducha.

Ale ten, który prorokuje, mówi do ludu, bo oni umacniają, zachęcają i pocieszają. Każdy, kto mówi językami, buduje siebie prawowicie.

Ale ten, który mówi językami, ale ten, który prorokuje, buduje kościół. Więc wracamy do tego samego, wracamy do tego samego tematu.

W edukacji inteligentna komunikacja i skuteczna komunikacja powinny być na pierwszym planie. Nie inne rzeczy. Nie, że są nielegalne.

Ale po prostu nie wypełniają przestrzeni w sposób odpowiedni. Fragmenty odnoszące się do języków jako nadprzyrodzonego użycia języka. Są w Dziejach Apostolskich i prawdopodobnie niektóre z tych w 1 Liście do Koryntian.

Szczególnie w rozdziale 12. Ale niektóre są w rozdziale 14. Trzeba spojrzeć na każdy z nich w jego własnym kontekście.

Oczywiście, 1 List do Koryntian ma szczególny problem. Nie jest on wspomniany ani omówiony w żadnym innym liście. Wszystkie inne fragmenty używają glossa, co jest słowem oznaczającym język.

Oczywiste jest, że odnosi się do języków mówionych. Tak więc ta wypowiedź musiała zostać zinterpretowana. A na zgromadzeniu publicznym było to wymagane lub po prostu nie używaj tego.

To jest wyjątkowa rzecz. Teraz, dokładna natura języków w 1 Koryntian jest mocno dyskutowana. Rozmawialiśmy z wami wcześniej w rozdziale 12.

O tym, że poganie w pogańskich świątyniach. I wyroczniach starożytnego greckiego świata. Mówionych językach również.

Podobnie jak młoda dziewczyna z duchem pytonicznym. Prawdopodobnie używali czegoś, co było jak mówienie językami. A potem jej właściciel to zinterpretował.

Cokolwiek mieli. Dla tego, kto mu płacił. To było złe ustawienie.

A jednak religie starożytnego świata. Działały nieznanym językiem w podejściu do rzeczy. Jak wiele z tego mieli chrześcijanie w Koryncie?

Kto żył w takim środowisku, spodziewając się, że to zostanie przeniesione? Jak bardzo wymuszali to przeniesienie? Są pewne problemy.

Przeczytałem dziesiątki stron. I po prostu przemyślałem je na nowo poprzez te notatki. W komentarzach.

Jeśli chodzi o to, ile nie wiemy. A jednak, w tym samym czasie. Szczególnie jeśli chodzi o nacisk tego rodzaju języka.

Tylko w Koryncie. Więc dokładna natura jest bardzo dyskutowana. W językach obcych wydaje się to jasne.

1 List do Koryntian nie znalazł naukowej zgody. W kwestii natury, część z tego znajduje się w rozdziale 14. Szczególnie w wersety 1-5.

Niektórzy mówią, że języki to anielska mowa. No cóż, mówią po grecku i hebrajsku. Więc dlaczego? Żartuję.

Języki mają cudowną moc mówienia innymi językami. To byłyby Dzieje Apostolskie. Języki to frazy liturgiczne, archaiczne lub rytmiczne.

Cokolwiek to jest. Potrzebny był cud — dar interpretacji mówiącego językiem.

Aby móc przekazać, jaka była idea. A jednak jest moc, aby użyć tego liturgicznego utworu. Myślę, że prawdopodobnie jest importowany.

To nie jest część tego, o czym jest Corinthians. Chyba że było używane w świątyniach pogańskich w ten sposób. I wtedy może zobaczymy jakieś zapożyczenia z tego.

Języki jako mowa ekstatyczna. Prawdopodobnie byłby to dominujący pogląd. Języki są językiem nieświadomości.

Większość ekstatyków była nieświadoma, gdy prorokowali. I gdy mówili w swoim języku. Które wyrocznie w greckim otoczeniu.

Przyjęto jako rodzaj proroctwa. Ale mówili językami, aby to zrobić. Ale jest mowa ekstatyczna, gdy byli świadomi.

I przemówiła być może ta młoda dama w Dziejach Apostolskich. Była w tym samym rodzaju. Więc dokładna natura języków jest mocno dyskutowana.

Po prostu przeczytaj literaturę. Nie będziemy tego wszystkiego tutaj rozpakowywać. Jedyne wspólne mianownik języków.

W jakimś pierwszym tekście Koryntian. Czy to była mowa do Boga. Nie ludzie w tej wczesnej części rozdziału 14.

Wymagało to równoległego daru tłumaczenia języków. Aby uczynić go użytecznym.

Do zgromadzenia modlącego się, aby było ono uzasadnione dla zgromadzenia interpretującego.

Jeśli mówiłeś nieznanym językiem. Jeśli mówiłeś w ekstatycznej mowie. Musiał być ktoś, kto przekazał to zgromadzeniu.

Co powiedziałeś? Jeśli to nie mogło się wydarzyć. Nie mogło się wydarzyć.

Taka była zasada. Paul był bardzo stanowczy w tej kwestii. I tak, to był wyjątkowy problem

Myślę, że w Koryncie. To po prostu nie pojawia się dokładnie w ten sam sposób w niektórych innych listach.

14:5 Czasownik wiodący może być tłumaczony jako życzenie lub pragnienie. To wtedy Paweł mówi: Chciałbym, żebyście wszyscy byli tacy jak ja. Mówiłem wieloma językami. I tutaj znowu może być w to zaangażowane i jedno i drugie, a nie jedno lub

drugie. Gdzie masz języki i gdzie masz ten oddany, subiektywny aspekt wielbienia Boga.

Co mogło być możliwe. Czy stwierdzenie Paula „Chciałbym, żebyś był”. Czy to ustępstwo wobec nich? Czy też próba utożsamienia się z nimi jest pojednawcza? Oto kilka sposobów, w jaki można to postrzegać.

Henry Chadwick uchwycił w barwny sposób, co się tu dzieje. Powiedział to. Przepraszam, że nie zabrałem okularów. Mam problemy z koncentracją.

Paul wylał na cały dzban języków strumień lodowatej wody. Kiedy mówił o ich wartości i sposobie ich używania. Paul powiedział, że chciałbym, żebyście wszyscy mówili, ale raczej. Teraz chciałbym, żebyście wszyscy mówili. Ale jeszcze bardziej. Teraz chcę, żebyście wszyscy mówili jeszcze bardziej, ale wolałbym, żebyście robili coś innego. Mam na myśli, że to całkiem jasne.

Co jest ważne, a co nie. W prostym czytaniu narracji. Ta względna wartość jest obserwowana.

Przez potrzebę zrozumienia. To jest znowu siła przewodnia. W wersecie 6. Teraz bracia i siostry, jeśli przyjdę do was i będę mówił językami. Cóż dobrego będę dla was. Jeśli nie przyniosę wam objawienia, albo wiedzy. Albo proroctwa. Albo słowa nauki.

Nauczaj tak, aby ludzie mogli zrozumieć. Uzasadnienie zrozumiałości. Jest opisane w 7 do 17.

Nawet w przypadku martwych rzeczy, które wydają dźwięki, takich jak piszczałka czy harfa. Jak ktokolwiek będzie wiedział, jaka melodia jest grana, jeśli nie będzie rozróżnienia w nutach. To fascynujące stwierdzenie.

Jakiej muzyki słuchasz? Co lubisz? Czy jesteś fanem muzyki klasycznej? Cóż, kocham prawie wszystkie formy muzyki. Prawie, nie wszystkie, ale wiele i muszę przyznać, że nie jestem wielbicielem muzyki klasycznej. W sensie mówienia ci, kim ona jest. I czym jest. Jakim ruchem, i tak dalej, i tak dalej. Nie potrafiłbym nawet odróżnić Beethovena od innego kompozytora.

Nie mam o tym zbyt dużej wiedzy. Właściwie, kiedy tego słucham, czuję, że słyszę to samo.

Z innej płyty, że tak powiem. To nic niezwykłego. Dlaczego? Ponieważ nie nauczyłem się tego słuchać. Więc to do mnie nie przemawia. Gram na banjo.

Pierwszą płytą, jaką miałem na temat banjo, był album instrumentalny z około 12 utworami na banjo.

Kiedy słuchałem tej płyty, do dziś pamiętam ten dzień, wściekłem się. Myślałem, że sprzedano mi wadliwą płytę, ponieważ każda piosenka na tej płycie brzmiała dokładnie tak samo.

Niektórzy moi byli koledzy mają takie samo zdanie o banjo, że zawsze brzmi tak samo.

Ale teraz, kiedy już w to zagrałem. I znam piosenki. Potrafię rozróżnić ogromne różnice między każdym z utworów, tak jak student muzyki klasycznej Potrafi rozróżnić ogromne różnice między każdym z utworów. Więc Paul używa tutaj bardzo, bardzo uniwersalnej ilustracji, jeśli masz upodobanie muzyczne.

Jeśli nie masz uznania dla języków. Co dobrego z tego wyniknie? To tylko blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah, blah. Komunikacja jest najważniejsza, według Paula.

Interesujące jest dla mnie to, że kwestia języków. Nigdy nie pojawia się nigdzie indziej w Nowym Testamencie. Dlaczego nie ma jej w Liście do Efezjan? Albo w Listach Pasterskich? To jedne z największych ksiąg o tym, jak działa Kościół, które wyznaczają tempo dla porządku kościelnego. Co więcej, nigdy nie pojawia się w pismach Ojców Apostolskich.

Właśnie niedawno to sprawdziłem na Accordance. Nie ma tego tam. Są najwcześniejszym świadkiem Okresu Apostolskiego.

Teraz jestem pewien, że gdzieś w innych miejscach jest jakiś zapis o tym. Ale jest bardzo skąpy.

To jest wyjątkowy problem związany z rzymską kolonią w Koryncie. I związany z korynckimi chrześcijanami.

I nie wydaje się, aby pojawiało się gdzie indziej. Kiedy ktoś w końcu znajdzie odpowiedź. Wszyscy mogą się z tym zgodzić.

Rozwiąże to wiele z naszego interpretacyjnego rozlewania atramentu. Względna wartość jest obserwowana przez potrzebę zrozumiałości. Uzasadnienie zrozumiałości jest przedstawione w 7 do 17.

Muzyka, język, zakończenie w wersetach 9 i 12. W wersecie 9. Tak będzie z wami, jeśli nie będziecie mówić zrozumiałymi słowami swoim językiem.

Skąd ktokolwiek miałby wiedzieć, co mówisz? Będziesz po prostu mówił w powietrze. A potem w wersecie 19. Ale w kościele wolałbym mówić 5 zrozumiałych słów.

Nauczać innych ponad 10 000 słów w języku. Oczywiście mamy piosenkę, która celebrowa ten konkretny sentyment. Tak więc prymat zrozumienia jest na szczycie drabiny.

I nie musimy się nad tym męczyć. Prosta opowieść czyni to tak jasnym, jak to tylko możliwe. Paweł twierdzi, że celem języków było bycie znakiem proroczym.

Oto bardzo interesująca część rozdziału z 1420 r. Języki są więc znakiem nie dla wierzących, ale dla niewierzących. Co? Proroctwo jednak nie jest dla niewierzących, ale dla wierzących.

Co się dzieje? Więc Paul ma pogląd na to, co robią języki. Pamiętaj, że mamy publiczne nabożeństwo. Prawdopodobnie są audytowane przez osoby inne niż inicjowani, którzy biorą udział w nabożeństwie.

Co się dzieje, gdy przychodzą i słuchają wymownego przemówienia? Bracia, łagodź nagane Pawła skierowaną do Koryntian.

A w rozdziałach od 12 do 14 jest on o wiele bardziej sympatyczny, ale pouczający — Tempers Paul napomina niedojrzałość Koryntian. Co ciekawe, temat duchowej niedojrzałości pojawia się ponownie pod koniec obecnego rozdziału.

Niech ignorant pozostanie ignorantem. Mierzmy naszą duchową dojrzałość, biorąc pod uwagę całą prawdę Bożą, a nie tylko obszar, który nas interesuje. Carson zauważa, że przynajmniej niektórzy Koryntianie chcieli mierzyć swoją dojrzałość intensywnością swoich duchowych doświadczeń, nie biorąc pod uwagę innych ograniczeń, takich jak żądanie miłości, aby bracia i siostry w Chrystusie byli zbudowani, i w ten sposób stali się dojrzałymi lub zaawansowanymi, świadomie lub nieświadomie, w złu i niedojrzali w swoim myśleniu.

Wyrządzili krzywdę zamiast dobra. Paweł chce odwrócić ten trend i przyciąga nas do tego. Rozwój języków przez Pawła jest jednak znakiem, znakiem dla niewierzących. Cóż, jak to jest? Cóż, Izajasz 28:11. Może powinienem ci to przeczytać. Izajasz 28.11. Posłuchaj tego.

Jestem w NIV. To ma związek z sytuacją Judy z Efraimem. Pozwólcie, że wrócę do wersetu... Mam problem ze skupieniem się tutaj.

Wiersz 28:11, przepraszam. Bo jest, werset 10, zrób to, zrób tamto, reguła na to, reguła na tamto, trochę tu, trochę tam. Bardzo dobrze, więc.

Okej? Kiedy idziesz do niewoli, to właśnie się stanie. Bardzo dobrze. Sednem Izajasza jest to.

Kiedy Izrael dostanie się do niewoli, do niewoli babilońskiej, będą wiedzieć, że nie są tam, gdzie Bóg ich umieścił, ponieważ kiedy wyjdą, tak jak ja wyszedłem w środku Hong Kongu, usłyszą bełkot ludzi, których nie rozumieją. Nie wierzyli, że Bóg mówi im o sądzie, a teraz obudzą się i uświadomią sobie, że powinni byli słuchać Boga od samego początku. Ponieważ Bóg powiedział, że dziwne i obce usta ostatecznie zwrócą twoją uwagę.

A Paweł wraca i bierze to jako analogię, myślę, do tej konkretnej sytuacji i próbuje poinformować ich, że języki są znakiem. Kontekst 28:11 jest taki, że ponieważ Izrael odrzucił Boga, odrzucił Boże przesłanie, przedstawione im w ich własnym języku, 28:10, to jest z powrotem u Izajasza, musieliby wyciągnąć wnioski z obcej mowy, powiedziałem babilońskiej, asyryjskich najeźdźców w 28:11. Tak więc u Izajasza znak języków jest znakiem sądu dla tych, którzy nie uwierzyli — sądu nad Izraelem za niewiarę.

W tej ilustracji język jest językiem obcym. A Paweł mówi w tym kontekście, w wersecie 21 i następnych, że języki są znakiem nie dla wierzących, ale dla niewierzących. Proroctwo jednak nie jest dla niewierzących, ale dla wierzących.

Oni rozumieją. I tak, kontynuując od Izajasza, mówi, że obecność języków powinna pomóc ludziom zrozumieć, szczególnie tym, którzy przychodzą do zgromadzenia, że nie wiedzą, co Bóg mówi, ponieważ nie rozumieją, co jest powiedziane w tym publicznym nabożeństwie. W rezultacie nie mogą poszerzyć swojego zrozumienia.

Staje się znakiem ich niewiary, że nie rozumieją. Cóż, to nie jest odpowiednia wyprawa. Potrzebowalibyśmy prawdopodobnie pół godziny do 45 minut na odpowiednią wyprawę do tego zastosowania Izajasza 28 i tego, jak to się tutaj rozgrywa, według interpretatorów.

Ale to znak dla tych, którzy nie wierzą. Kiedy to usłyszą, powiedzą, o, to jest coś cudownego. Może jak w świątyni, kiedy wyrocznie mówiły językami, a oni nie rozumieli.

Teraz przychodzą do wspólnoty chrześcijańskiej i doświadczają czegoś podobnego. To dla nich znak, w pewnym sensie, szerokiego spektrum problemów, że Bóg jest obecny, ale nie rozumieją mowy i nie przyciągnie ich to do Boga w chrześcijański sposób. W tej ilustracji język był używany jako język obcy.

Tak więc języki są znakiem dla niewierzących, nie wierzących. W jakim sensie języki są znakiem dla niewierzących? W tym samym sensie język asyryjski był znakiem dla niewierzącego Izraela. Był znakiem sądu.

W rzeczywistości języki odgrywają rolę osądzającą, gdy niewierzący uważają mówiącego językiem za szalonego, a to oznaczałoby ekstatyczną mowę. Porównaj to z 14:22, odniesieniem do proroctwa jako znaku dla wierzących. Posłuchaj wersetu 22.

Języki zatem są znakiem nie dla wierzących, ale dla niewierzących. Proroctwo jednak nie jest dla niewierzących, ale dla wierzących. Komunikacja, używając ilustracji o tym, jak języki nie służą temu celowi dobrze.

Trochę się spieszę, ale tak czy inaczej. Strona 199. Paweł podaje wytyczne regulujące używanie darów w zgromadzeniu.

Wczesne nabożeństwa kościelne były naznaczone kilkoma rzeczami. Spójrz na werset 26. Cóż więc powiemy, bracia i siostry? Zaczyna się wygaszać.

Gdy się zbieracie, każdy z was ma hymn, albo słowo nauki, objawienie, język albo wykład. Zauważ, że są znowu połączone. Wszystko musi być zrobione, aby kościół mógł być zbudowany.

Tutaj znowu celem jest zbudowanie. Jeśli ktoś mówi językami, niech dwaj, albo najwyżej trzech, mówią po kolei, a potem ktoś musi tłumaczyć. Jeśli nie ma tłumacza, mówca powinien milczeć w kościele i mówić do siebie i do Boga.

Wygląda na to, że mówca nawet nie wiedział, co mówi. To był język nabożny między nimi a Bogiem, a cudem było to, że jakiś tłumacz mógł powiedzieć to, co powiedzieli. Prawdopodobnie byli niecierpliwi, żeby usłyszeć.

I po raz kolejny nie możemy się w to zagłębić, ponieważ nie mamy wystarczająco dużo równoległego materiału, aby móc to odpowiednio rozpakować. To było prawdziwe. Zostało nawet zatwierdzone przez Paula.

Jednak Paweł uważał, że nie jest to najbardziej użyteczny sposób oddawania czci Bogu. Dwóch lub trzech proroków powinno mówić, a pozostali powinni ostrożnie rozważać, co jest powiedziane. Zauważ, że to nie jest naiwne przyjęcie.

A gdy objawienie przyjdzie do kogoś siedzącego, pierwszy mówca powinien się zatrzymać, bo wszyscy możecie prorokować po kolei, aby każdy mógł być pouczony i zachęcony. Duchy proroków podlegają kontroli proroków.

To stwierdzenie przeciwko ekstatycznej mowie. Bóg bowiem nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju, jak w całym zgromadzeniu ludu Pańskiego. Tak więc opis, który otrzymujemy tutaj w Koryncie, którego nie otrzymujemy nigdzie indziej w odniesieniu do sposobu, w jaki kościół spotykał się i oddawał cześć, ani w Nowym Testamencie, ani w Ojcach Apostolskich.

I po prostu uważam to za niesamowite. To nie mógł być bardzo normatywny sposób robienia rzeczy, albo rozgałęziłby się na inne ustawienia, ale po prostu nie wydaje się, aby tak się stało. To nie jest argument, że jest to nielegalne, ale z pewnością jest to bardzo ciekawa kwestia, nad którą musimy się zastanowić i zapytać, gdzie stawiamy nasze priorytety, jeśli nalegamy na wypełnienie tego, co dzieje się w 1 Koryntian 14.

Następnie pojawia się bardzo interesujący tekst, o którym wspomnieliśmy wcześniej we wstępie. Pod koniec wersetu 13 mówi, że mamy kolejny problem z tym, gdzie się kończy i gdzie zaczyna. Ponieważ Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju.

Moglibyśmy na tym poprzestać. NIV z 2011 r. stawia myślnik, co oznacza, że przechodzi do czegoś innego, jak we wszystkich zgromadzeniach ludu Pana. Ale niektórzy zaczęliby werset 34 od 33b lub końca.

Ale główny punkt to 34. Kobiety powinny milczeć w kościołach. Nie wolno im mówić.

Ale musi być w poddaniu, jak mówi prawo. Jeśli chcą o coś zapytać, powinny zapytać swoich mężów w domu, bo to haniebne, żeby kobieta mówiła w kościele. To po prostu spada tam.

Cóż, rozmawialiśmy już wcześniej o tym, jak duży jest to problem w kontekście poglądów na temat tego, co to właściwie oznacza. I podałem ci, powtórzony dla ciebie w notatkach tutaj, zarys tego fragmentu i jego poglądów. Niektórzy mówią, że to wartość nominalna, a zatem jest to zakaz dla kobiet, aby mówiły.

Ale to ignoruje problem 1 Koryntian 11, gdzie kobiety są upoważnione do mówienia, a nawet prorokowane. I wydaje się to sprzeczne między rozdziałem 11 a tym tutaj. Jak to rozgryźć? Myślę, że wartość nominalna jest bardzo naiwnym podejściem do tego.

Rozdział 14, kontekst proroctwa nie jest równoznaczny z żadnym autorytatywnym nauczaniem. Oświadczenie jest skierowane do kobiet, że ponieważ jest to proroctwo, zdominowane przez mężczyzn, nie powinny mówić autorytatywnie. Niektórzy podzielają ten pogląd.

Niektórzy widzą w tym interpolację. W rzeczywistości Payne, a następnie Fee, podążając za Payne'em, Payne przeprowadził gruntowne badanie głównych rękopisów Vaticanus, w szczególności, gdzie w tym rozdziale znajdują się notatki marginalne, które wydają się wskazywać, że wersety 34 i 35 zostały wpisane do rozdziału w późniejszym terminie. Że jest to wariant tekstowy.

I że nie było to częścią oryginalnego tekstu. Teraz, to nie jest liberalne podejście do tego. Jest to uważane przez Fee i kilku innych za słuszne wyjaśnienie, dlaczego niespójność tego tekstu wydaje się pojawiać.

Więc to jest słuszne podejście do tego. I nie jest to to, co niektórzy mogliby od razu powiedzieć, cóż, to po prostu liberalne rozdrabnianie Biblii. Nie, jest w tym słusność i możesz przeczytać literaturę w Fee i Payne.

Następnym jest feministyczny pauliński patriarchat. Fiorenza jest katolicką liberałką i uważa, że Paul po prostu nienawidzi kobiet. Pięć stwierdzeń dotyczy kodeksów rodzinnych, a nie zgromadzeń publicznych.

Ellis próbuje postrzegać ten kontekst jako wewnętrzny, a nie zewnętrzny, z czym większość by się nie zgodziła. Earle Ellis był znakomitym uczonym Nowego Testamentu, ale z jakiegoś powodu przyjął tę linię w przypadku tego konkretnego fragmentu. Niewielu lub żaden z nich tego nie przestrzega.

Największy pogląd jest taki, że to slogan. Kaiser pisał o tym. Talbot wydaje się uważać, że to najlepsza opcja dla innych, a inni autorzy podnoszą to jako slogan.

Pozwól, że pokażę ci presję, by to zrobić. Przeczytałeś 35 i 36, ale spójrz na 34 i 35, ale spójrz na 36, albo zaraz po tym negatywnym stwierdzeniu o kobietach, albo czy słowo Boże pochodzi od ciebie? Czy może jesteś jedynymi ludźmi, do których dotarło? To bardzo sarkastyczne. A teraz, do kogo to jest adresowane? Slogan pokazuje, że Paweł zwraca się, tak jak tylko tutaj wpada, do pewnej grupy w zborze, która odmawiała kobietom możliwości mówienia, co Paweł już potwierdził w rozdziale 11.

I widać dlaczego, kiedy tu przychodzi i przypomina mu się o tej grupie, mówi to, co oni mówią. Jak na slogan, to dość długie stwierdzenie. Ale ten pogląd wydaje się być jednym z najlepszych sposobów rozwiązania dwóch problemów.

Jedno jest takie, jak 11 i 14 mogą być skorelowane? A co więcej, dlaczego miałby wygłosić tak negatywne oświadczenie o kobietach w tym konkretnym momencie? A odpowiedź brzmi, że wkłada słowa w usta grupy, która chce zamknąć usta kobietom. Już potwierdził ich przepowiednie. I jest sarkastyczny.

Nie udzielił długiej odpowiedzi, ale sarkastycznie powiedział: czy słowo Boże pochodzi od ciebie? Jak możesz mówić, że nie mogą głosić słowa Bożego? Czy może jesteście jedynymi ludźmi, do których ono dotarło? A potem wraca z kolejnym ciekawym stwierdzeniem. Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem lub w inny sposób obdarzony darem Ducha, niech uzna, że to, co ja, Paweł, do was piszę, jest nakazem Pana. Jest to stwierdzenie o dość silnym autorytecie.

A potem, co gorsza, jeśli ktoś to zignoruje, sam zostanie zignorowany. Stare tłumaczenie mówi, że jeśli ktoś jest ignorantem, niech pozostanie ignorantem. Tak czy inaczej, w tłumaczeniu 38 chodzi o to, że jeśli nie akceptujesz nauk Pawła, nie ma miejsca, abyśmy mogli rozpocząć rozmowę.

Ponieważ moje nauczanie jest autorytetem Boga. Jestem rzecznikiem Boga. I musisz słuchać.

Więc opracowanie wersetów 34 i 35 może nie być łatwe. Myślę, że slogan view jest atrakcyjnym wyjaśnieniem tego. I dla mnie i moich pieniędzy, tam właśnie pójdę.

Teraz podałem ci bibliografię na ten temat. Jeśli jesteś zainteresowany, aby przyjrzeć się temu bliżej, możesz to zrobić. Te przepisy, wersety 37 i 38, mają boski autorytet.

Paweł się nie wycofuje. To przenosi mnie z powrotem do rozdziału 2, wersetów 6 do 16. Skąd wzięłeś swoje informacje, Pawle? Dostałem je od Boga.

I lepiej posłuchaj. Jestem apostołem. Bóg ustanowił mnie apostołem pogan.

On wezwał mnie do trzeciego nieba. Dał mi tajemnicę, którą mogę się z wami podzielić. A jeśli nie chcecie jej słuchać, nie mamy podstaw do rozmowy.

Ponieważ podstawa rozmowy opiera się na zdolności przyjęcia i realizacji słów Boga. Dość proste. I myślę, że to jest dość proste.

Nie ma tu miejsca na debatę. Werset 39. Zauważ pojednawczą naturę tego fragmentu.

Nie pojednawczy w sposobie ustępowania, ale po prostu próbując utrzymać ich na pokładzie. Dlatego moi bracia i siostry bądźcie gorliwi w prorokowaniu. I nie zabraniajcie mówić językami, ale wszystko niech się odbywa w sposób godny i uporządkowany.

Zapanuj nad swoim publicznym kultem, aby mógł osiągnąć cele, dla których został zaprojektowany. Wow. Nie zrobiliśmy tego, po prostu uwierz mi, nie drapnęliśmy nawet powierzchni 12 do 14.

Jest tego tak dużo. To jest po prostu niemożliwe. Wszystko, co mogę zrobić, to próbować zadawać pytania i zostawiać cię w zawieszeniu, abyś z ciekawości był zmotywowany do samodzielnego zbadania tych tekstów.

Wiesz, jako członek wydziału wiele lat temu, kiedy byłem na, zebraliśmy się i próbowaliśmy zadać pytanie, lub zadaliśmy pytanie, co czyni dobrego nauczyciela? Przez cały dzień i pół, dyskutowaliśmy o tym w grupach. A kiedy wszystko zostało

powiedziane i zrobione, mieliśmy jedną odpowiedź na pytanie, co czyni dobrego nauczyciela. A odpowiedź brzmiała, że ciekawy uczeń czyni dobrego nauczyciela.

Jeśli straciłeś ciekawość, by wiedzieć w swoim życiu, jeśli nauka nie jest dla ciebie atrakcyjna, jeśli nie chcesz się uczyć, to sugerowałbym, żebyś nie zajmował się posługą, ponieważ kościół nie potrzebuje nikogo innego, kto zajmuje się posługą, kto nie dba o wiedzę i przekazywanie jej innym. Twoja rola, jeśli jesteś liderem posługi, polega na angażowaniu się na najgłębszym i najbardziej intensywnym poziomie w zrozumienie słowa Bożego, abyś mógł dzielić się nim z innymi.

A jeśli to nie jest twoja pasja, dlaczego miałbyś być w posłudze? Wiesz, możesz być dobrym chrześcijaninem, nie będąc w posłudze. Nauka musi być pasją dla przywódców Boga. Kiedy ta pasja słabnie, pasja bycia dobrym komunikatorem, bycia tym, który pomaga innym zrozumieć, wtedy musisz zapytać siebie, dlaczego tu jestem? Mam nadzieję, że najpierw zapytasz siebie, gdzie straciłem pasję? Spróbuj ją ożywić.

Ale jeśli to nie jest twoja pasja, odejdz. Pozwól komuś zająć twoje miejsce. I spróbuj znaleźć tę pasję, aby pomóc w każdy możliwy sposób w społeczności chrześcijańskiej.

Komunikować się. Komunikować się oznacza, że musisz coś wiedzieć. Musisz osiągnąć zdolność mówienia innym słowa Bożego, aby zrozumieć to słowo i rozpakować je, aby inni mogli iść naprzód w swoim życiu chrześcijańskim.

O to właśnie chodzi Pawłowi. Nawet publiczne nabożeństwo tego wymaga. Publiczne nabożeństwo to po prostu nie czas na zbieranie się i wzajemne wyrażanie emocji.

Publiczne nabożeństwo jest czasem nauki i pogłębiania zrozumienia Boga. Ponieważ to właśnie w tym rozwoju czcisz Boga. Kiedy uczysz się czegoś nowego o Bogu, podnosi to twoje serce i umysł ku Niemu w uwielbieniu.

I tym właśnie jest uwielbienie. Uwielbienie to nie tylko to, czy jesteś szczęśliwy. Uwielbienie to to, czy uczysz się czegoś o Bogu, co drąży cię do głębi duszy.

Cóż, wróćmy do następnego wykładu i porozmawiamy o kontrowersjach dotyczących darów w kontekście ćwiczenia, szczególnie o cudownym poziomie darów w dzisiejszych zborach. Czy jest tak samo, jak w pierwszym wieku? Ponieważ Paweł nie poprawia. Faktu, że w ogóle nie powinni tego robić.

Powiedział, że języki są w porządku, zrób to. Ale wolałbym, żebyś zrobił coś innego. Nigdy nie napisał, że nie jest to legalne.

Pytanie brzmi, co z dzisiejszym dniem? Co z darami uzdrawiania? Czy w naszej chrześcijańskiej kulturze są uzdrowiciele wiary? Więc porozmawiamy trochę o tej

kontrowersji, abyście mogli mieć pewne informacje, które możecie włączyć, kontynuować badanie kwestii i dojść do własnych wniosków. Dziękuję za

uwagę. Życzę miłego dnia.

To jest dr Gary Meadors w swoim nauczaniu na temat Księgi 1 Koryntian. To wykład 30, 1 Koryntian 12-14, Odpowiedź Pawła na pytania dotyczące darów duchowych. 1 Koryntian 13-14.